Księga Jeremiasza

Rozdział 5

1. Obieżcie drogi Jeruzalem a patrzcie i przypatrujcie się, i szukajcie po ulicach jego, jeśli najdziecie męża czyniącego sąd i szukającego prawdy, a będę mu miłościw. **2**. A choćby też rzekli: Żywie PAN! - i to kłamliwie przysięgać będą. **3**. JAHWE, oczy twoje patrzają na wiarę; ubiłeś je, a nie boleli, starłeś je, a nie chcieli przyjąć karania. Zatwardzili oblicza swe nad opokę, a nie chcieli się wrócić. **4**. A jam rzekł: Podobno nędzni są a głupi, nie znają drogi PANskiej, sądu Boga swego. **5**. A tak pójdę do czelniejszych i będę im mówił, bo oni poznali drogę PANską, sąd Boga swego: a oto jeszcze ci więcej społem złamali jarzmo, potargali związki. **6**. Przetoż je pobił lew z lasa, wilk z wieczora zburzył je, pard czujny nad miasty ich, każdy, który z nich wynidzie, poiman będzie: bo się rozmnożyły przestępstwa ich, zamogły się odwrócenia ich. **7**. Dlaczegoż będę mógł być miłościw tobie? Synowie twoi opuścili mię i przysięgają przez te, którzy nie są bogami! Nakarmiłem je, a cudzołożyli i w domu wszetecznice nierząd płodzili. **8**. Końmi waśniwemi i stadnikami zstali się, każdy rżał do żony bliźniego swego. **9**. A więc o to nie nawiedzę? mówi JAHWE, a nad takim narodem nie pomści się dusza moja? **10**. Wstąpcie na mury jej a rozwalajcie, a dokonania nie czyńcie; znieście latorośli jej, bo nie są PANskie! **11**. Bo wystąpieniem wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki, mówi JAHWE. **12**. Zaprzeli się JAHWE i mówili: Nie masz go ani przydzie na nas złe, miecza i głodu nie ujźrzemy. **13**. Prorocy na wiatr mówili, a odpowiedzi w nich nie było: przetoż to się im zstanie. **14**. To mówi JAHWE Bóg zastępów: Ponieważeście mówili to słowo, oto ja daję słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa i pożrze je. **15**. Oto ja przywiodę na was naród z daleka, domie Izraelów, mówi JAHWE, naród duży, naród staradawny, naród, którego języka umieć nie będziesz ani zrozumiesz, co mówi. **16**. Sajdak jego jako grób otwarty, wszyscy mężni. **17**. I zje urodzaje twoje i chleb twój, pożrze syny twoje i córki twoje, poje trzody twoje i stada twoje, poje winnicę twoje i figę twoje, i zburzy mieczem obronne miasta twoje, w którycheś ty ufał. **18**. A wszakoż we dni one, mówi JAHWE, nie dam was zburzyć do końca. **19**. A jeśli rzeczecie: Czemuż nam uczynił JAHWE Bóg nasz to wszytko? rzeczesz do nich: Jakoście mię opuścili a służyliście bogu cudzemu w ziemi waszej, tak będziecie cudzym służyć w ziemi nie waszej. **20**. Oznajmicie to domowi Jakobowemu i dajcie słyszeć w Judzie, mówiąc: **21**. Słuchaj ludu głupi, który nie masz serca, którzy mając oczy - nie widzicie, i uszy - a nie słyszycie. **22**. A więc się mnie bać nie będziecie, mówi JAHWE, a przed obliczem moim nie będziecie żałować? Którym położył piasek granicą morską, rozkazanie wieczne, które nie przeminie. I poruszy się, a nie przemogą, i wzburzą się wały jego, a nie przejdą go. **23**. Lecz ludu tego stało się serce niewierne i drażniące, odstąpili i odeszli. **24**. I nie mówili w sercu swoim: Bójmy się JAHWE Boga naszego, który nam daje deszcz ranny i pozdny czasu swego, który nam strzeże zupełności żniwa rocznego. **25**. Nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały dobro od was. **26**. Bo się naleźli między ludem moim niezbożnicy, dybiący jako

ptasznicy, zastawiający poniki i sidła na poimanie ludzi. **27**. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne zdrady, dlatego urośli i zbogacieli. **28**. Potyli i stłuścieli i przestąpili słowa moje złościwie. Sprawy wdowy nie sądzili, sprawy sieroty nie prostowali a sądu ubogich nie sądzili. **29**. A więc o to nie nawiedzę? mówi JAHWE, abo nad takim narodem nie pomści się dusza moja? **30**. Zdumienie i dziwy stały się na ziemi. **31**. Prorocy prorokowali kłamstwo, a kapłani przyklaskowali rękoma swemi, a lud mój umiłował takie rzeczy cóż się tedy zstanie na ostatku jego?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.